

Sygn. akt I Ca 68/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa E. P.

przeciwko S. S. (1)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 16 grudnia 2015 roku, sygnatura akt I C 676/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od powódki E. P. na rzecz pozwanego S. S. (1) kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 68/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu oddalił powództwo E. P. przeciwko S. S. (1) o zadośćuczynienie i odszkodowanie (pkt 1.), umorzenie postępowanie w sprawie wobec pozwanej Gminy W. (pkt 2.), orzekł o kosztach procesu (pkt 3.) oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 4.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 19 lutego 2013 r. około godz. 7.30 rano powódka E. P. udając się do pracy przechodziła przez Plac (...) w W.. W miejscu lekkiego spadku terenu, na chodniku po którym szła, w pewnej chwili powódka przewróciła się i upadła obok słupa ogłoszeniowego.

W miejscu upadku powódki istniały kiedyś schody, które w 2007 r. Gmina W. zlikwidowała zastępując chodnikiem.

Chodnik w miejscu, w którym przewróciła się powódka pokryty był ubitą warstwą lodu pośniegowego, przykrytą ok. 1 cm świeżego śniegu z bieżących opadów. Tego dnia wszędzie było bardzo ślisko. W niektórych miejscach chodnika, po którym poruszała się powódka przez warstwę lodu przebiegała się kostka chodnikowa. Około godziny 7:00 temperatura powietrza wynosiła ok. -20 C, w tym przy gruncie ok. -10 C -- 20 C. Od godz. 2:00 w ciągu całego dnia występowały opady śniegu z natężeniem słabym, okresami umiarkowanym.

Pierwszej pomocy powódce na miejscu zdarzenia udzielili L. K., J. K. i K. R.. Następnie wezwana została karetka pogotowia, którą przewieziono powódkę do szpitala w W., gdzie dokonano operacyjnego zespolenia złamania kości i podano leki. W szpitalu powódka przebywała przez 6 dni.

W wyniku wypadku powódka doznała złamania trzonów obu kości goleni lewej, które spowodowało długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Po wyjściu ze szpitala powódce, która mieszka sama, pomagała w codziennych czynnościach, takich jak pranie, sprzątanie, gotowanie, przez okres około 4 miesięcy, jej mama, która miała wówczas 70 lat.

W związku z doznany urazem powódka stosowała leki: doxiun, cyclo 3 fort, aeascin, dicloziaja, za które zapłaciła łącznie 94,16 zł.

Powódka poniosła także koszty dojazdu na kontrolne wizyty lekarskie w wysokości 76,50 zł.

Powódka kupiła po zdarzeniu, na kolejny sezon zimowy wkładki antypoślizgowe i obuwie za łączną kwotę 94,98 zł, a także stacjonarny rower treningowy do rehabilitacji za kwotę 179 zł.

W związku z doznany urazem powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego przez okres 6 miesięcy oraz rehabilitacji w sanatorium uzdrowiskowym.

Utracony przez powódkę dochód, w związku z leczeniem po wypadku wyniósł 1.403,60 zł.

W maju 2013 r. powódka przeszła cykl zabiegów rehabilitacyjnych, za które zapłaciła 590 zł.

W związku z doznany urazem nogi u powódki rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne, spowodowane poczuciem bezradności i osamotnienia. Mają one charakter długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w 5 %.

W styczniu 2014 r. powódka ponownie doznała złamania lewej nogi. To złamanie, podobnie jak wcześniejsze wygoiło się prawidłowo.

W dniu kiedy doszło do upadku powódki na Placu (...) odpowiedzialnym za zimowe utrzymanie tego terenu miasta W. był S. S. (1), którego zadaniem, na podstawie umowy zawartej z Gminą W. - właścicielem terenu, było odśnieżanie i zwalczanie śliskości poprzez posypywanie piaskiem (bez soli) w okresach opadów śniegu i utrzymywania się śliskości nawierzchni – codziennie, najpóźniej do godz. 7:00 rano. Oprócz Placu (...), zakresem działania pozwanego objęte były także dwa inne rejony miasta W. – tereny zielone, parki i skwery.

W lutym 2013 r. pozwany razem z dwiema innymi osobami przez siebie zatrudnionymi zajmował się odśnieżaniem i posypywaniem piaskiem Placu (...). Pracę rozpoczął codziennie ok. godz. 4.00 i ruszał z bazy przy ul. (...). Chodniki na Placu (...) były odśnieżane i posypywane piaskiem jako jedne z pierwszych, bo były położone najbliżej bazy pozwanego. Piasek sypany był na chodnik łopatami z zamocowanej przy ciągniku łyżki, do której mieściło się ok. 1.200 kg piasku. Czynności posypywania i odśnieżania chodników powtarzane były w ciągu dnia, w zależności od intensywności opadów.

W trakcie prac pozwanego, jak i po ich zakończeniu, Gmina W. nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń dotyczących wykonywania przez pozwanego postanowień umowy w okresie zimowym. W okresie od 01 stycznia 2013 r. do 15 marca 2013 r. Straż Miejska

w W. nie odnotowała żadnych zgłoszeń o niewłaściwym stanie chodników na Placu (...).

W imieniu Gminy W. kontrolowaniem jakości wykonywania przez pozwanego umowy zajmował się A. D., który w lutym co najmniej jeden raz był na Placu (...). W wyniku przeprowadzonych kontroli nie stwierdził nieprawidłowości.

W dniu 20 lutego 2013 r. A. D. wykonał fotografię Placu (...) na potrzeby związane z tworzeniem galerii terenów zielonych W. w różnych porach roku. Na fotografii widoczne jest miejsce, w którym przewróciła się powódka. Chodnik jest odśnieżony, lecz nie do samej kostki, która gdzieś przebiega przez warstwę śnieżną. Widoczne są także ślady posypania piaskiem. W dniu 20 lutego 2013 r. na skutek opadów trwających od 19 lutego, warstwa śniegu o godz. 7:00 wynosiła ok. 10 cm.

W kwietniu 2013 r. powódka zgłosiła szkodę (...) S.A., który udziela ochrony ubezpieczeniowej Gminie W., jako właścicielowi terenu, na którym doszło do upadku. Ubezpieczyciel odmówił uznania szkody, powołując się na istnienie umowy Gminy W. z pozwanym S. S. (1), która wyłącza odpowiedzialność Gminy za zdarzenie.

W oparciu o przytoczone powyżej ustalenia Sąd stwierdził, że rolą powódki było wykazanie, że pozwany S. S. (1) ponosi winę za szkodę, jakiej powódka doznała, na zasadzie art. 415 k.c., bo tylko na tej podstawie można byłoby przypisać mu odpowiedzialność za szkodę.

Sąd wskazał, że powódka niewątpliwie doznała szkody w związku z urazem powstałym w skutek upadku na Placu (...) w W. w dniu 19 lutego 2013 roku.

Sąd podał, że niekwestionowana okazała się okoliczność, iż za porządek, utrzymanie miejsca w którym doszło do upadku powódki odpowiada Gmina W., która powierzyła czynności zimowego utrzymania tego terenu pozwanemu S. S. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą o tym profilu.

Sąd przytoczył art. 429 k.c., a następnie zaznaczył, że działania pozwanego oceniać należy w kategoriach czynu, a więc działania bądź zaniechania w powiązaniu z winą, którą stanowi nastawienie psychiczne sprawcy do czynu. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, pozwanemu S. S. (1) nie można w żaden sposób przypisać winy umyślnej, a więc uznać, że chciał, czy godził się, by doszło do upadku powódki, czy innej osoby. Jego czyn oceniać należy raczej w kategoriach należytej staranności jako profesjonalisty, któremu powierzono zimowe utrzymanie chodnika. Sąd wskazał, że miernik należytej staranności określa art. 355 k.c. i może być on stosowany przy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Sąd przyjął, że na S. S. (1) ciążył obowiązek należytej staranności w zakresie posiadanych możliwości organizacyjnych, sprzętu i dostępnego zaplecza kadrowego, aby uczynić wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom chodników. Tę należytą staranność pozwanego należy zatem oceniać w rozsądnych granicach, także przy uwzględnieniu warunków pogodowych w tamtym okresie.

Zdaniem Sądu okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że w dniu 19 lutego 2013 roku niemożliwym było całkowite wyeliminowanie śliskości na chodniku, na którym przewróciła się powódka. W szczególności nie można było wymagać od pozwanego, aby o każdej porze dnia i nocy nieustannie odśnieżał i posypywał piaskiem chodnik, ani też tego, by skuwał lód

z powierzchni wszystkich chodników, których odśnieżaniem się zajmował. Świadcowie powódki zeznali, że wszędzie było wówczas bardzo ślisko, także na Placu (...), gdzie chodnik pokryty był warstwą lodu, przyprószony lekko śniegiem i nie było widać śladu posypania piaskiem. Okoliczność, iż faktycznie chodnik faktycznie był przysypany lekko śniegiem potwierdza informacja z instytutu meteorologii. Sąd zwrócił uwagę, że nie można jednak wykluczyć, co czynią kategorię powódka i jej świadkowie, że pod tą niewielką warstwą przyprószonego śniegu znajdował się piasek i niekoniecznie musiał być wyraźnie widoczny, a na to wskazują pozostałe dowody w sprawie. W ocenie Sądu pozwany wykazał w procesie, iż w sposób zgodny z obowiązującą go umową zawartą z powierzającą mu teren Gminą W., a także oparty na własnym doświadczeniu, potencjale kadrowym

i wnikliwej ocenie stanu nawierzchni przejść dla pieszych, będących w zakresie jego oddziaływania, zapewniał bezpieczeństwo użytkownikom chodników na Placu (...) w W.. Zdaniem Sądu nie można uznać, że ze strony pozwanego

jako profesjonalisty doszło do jakiegokolwiek zaniechania obowiązków dołożenia należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności, które uzasadniałoby przypisanie mu choćby winy nieumyślnej. Sąd uznał zatem, że zdarzenie z udziałem powódki oceniać należy

w kategoriach nieszczęśliwego wypadku, będącego splotem niekorzystnych warunków pogodowych, a także, czego nie można wykluczyć, ukształtowaniem terenu (spadku), za które odpowiedzialnością nie można obarczyć pozwanego. Sąd stwierdził, że brak jest zatem także kolejnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki, a czynem pozwanego.

Ze wskazanych wyżej przyczyn, Sąd powództwo oddalił.

W pkt. 2 wyroku Sąd umorzył postępowanie w sprawie wobec pozwanej Gminy W. na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Z kolei na mocy art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się powódka, która zaskarżyła przedmiotowy wyrok w pkt. 1., zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- ustalenie, że S. S. (1) nie dopuścił się żadnego zaniechania obowiązków dołożenia należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności, uzasadniającego przypisanie mu winy, w rezultacie również ustalenie, iż w przedmiotowej sprawie brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a zaniechaniem pozwanego, S. S. (1);

- bezzasadne odmówienie wiary zeznaniom świadków L. K. i J. K. w zakresie w jakim zeznawali, że chodnik, na którym przewróciła się powódka, nie był niczym posypany, mimo że zeznania te były logiczne, spójne, a świadkowie ci, jako jedyni spośród wszystkich przesłuchiowanych świadków w niniejszej sprawie nie mieli interesu w rozstrzygnięciu sporu;

- bezzasadne odmówienie wiary wyjaśnieniom powódki w zakresie okoliczności, że chodnik, na którym przewróciła się, nie był niczym posypany, mimo że wyjaśnienia te były logiczne, spójne i korelowały z zeznaniami świadków L. K. i J. K.;

- bezzasadne odmówienie wiary wyjaśnieniom powódki w zakresie, w jakim wyjaśniła, że wymagała specjalnej diety po wypadku, w związku z czym musiała ponosić dodatkowe koszty żywienia - wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

- uznanie w całości za wiarygodne zeznań świadków K. P. (pracownika S. S. (1) w czasie zdarzenia) i A. D. (pracownika Gminy W. odpowiedzialnego za kontrolę jakości wykonywania przez S. S. (1) usług zimowego utrzymania terenu miasta), które to osoby były zainteresowane korzystnym dla pozwanych rozstrzygnięciem sprawy, a zeznania te zostały podważone przez świadków L. K. i J. K..

2. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego orzeczenia na faktach niemających dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, tj. poprzez przeprowadzenie dowodu, którego przedmiotem były fakty nieistotne w sprawie.

3. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez ustalenie, że S. S. (1) nie dopuścił się żadnego zaniechania obowiązków dołożenia należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności, uzasadniającego przypisanie mu winy i w rezultacie również ustalenie, iż w przedmiotowej sprawie brak jest związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a zaniechaniem S. S. (1)

W konkluzji apelujący wniósł o uwzględnienie w całości powództwa w stosunku do S. S. (1), a ponadto o zasądzenie na rzecz powódki od S. S. (1) kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego,

z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, ponieważ tylko właściwie przeprowadzone postępowanie dowodowe mogło doprowadzić do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego, a w rezultacie do trafnego zastosowania norm prawa materialnego.

Należy zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga jednoznacznego wykazania, iż oceniając dowody Sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bądź też błędnie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Jeżeli natomiast z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/2000, LexPolonica nr 376152; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 listopada 2007 r., I ACa 494/2008, LexPolonica nr 2408390).

Należy podkreślić, wbrew zarzutom skarżącej, że nie uchybia zasadom logiki i doświadczenia życiowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań świadków L. K. i J. K. oraz powódki w zakresie w jakim zeznawali, że chodnik, na którym przewróciła się powódka, nie był niczym posypany w dniu wypadku.

Trzeba stwierdzić, że Sąd odniósł powyższe dowody do całokształtu zgromadzonego materiału procesowego i obszernie wyjaśnił, że przeciwko przyznaniu wiarygodności zeznaniom wymienionych świadków oraz powódki przemawiają zeznania pozwanego oraz świadków K. P. i A. D., a także potwierdzające je dokumenty w postaci pisma Komendanta Straży Miejskiej w W., fotografii załączonej do akt oraz pisma z Instytutu (...) dotyczące warunków pogodowych w W. w dniu zdarzenia.

Sąd Rejonowy przekonująco wyjaśnił, że zeznania L. K. i J. K. na okoliczność stanu odśnieżenia chodnika, na którym doszło do przedmiotowego wypadku są niewiarygodne z uwagi na brak zgłoszenia przez tychże świadków, bądź jakiegokolwiek osoby trzeciej, do gminy W. faktu niewłaściwego wykonywania odśnieżania dróg publicznych. Braku należytej staranności po stronie S. S. (1) przy wykonywaniu powierzonego mu przez gminę zadania nie odnotowała Straż Miejska (k. 61) ani też przedstawiciele władz gminy (k. 60). Co więcej, fotografia wykonana w dniu 20 lutego 2013 roku przez A. D. (k. 283) świadczy o należytej realizacji przez przedsiębiorstwo (...) obowiązku odśnieżenia ulic (...) – w tym przypadku Placu (...). Z fotografii tej wynika, że z chodnika usunięto śnieg, a także posypano go piaskiem. Choć zdjęcie obrazuje stan nawierzchni następnego dnia po zdarzeniu z którego powódka wywodzi skutki prawne to jest zatem wysoce prawdopodobnym, że pokrywa śnieżna została usunięta także tuż przed wypadkiem powódki. Wbrew twierdzeniom apelacji nie sposób uznać, że wspomniane zdjęcie zostało wykonane specjalnie na użytek niniejszego postępowania, gdyż powstało ono w dniu 20 lutego 2013 roku, natomiast powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi gminy W. dopiero w dniu 17 kwietnia 2013 roku. Brak jest dowodów na to, że Gmina wiedząc o szkodzie powzięła przed tą datą.

W rezultacie nietrafnym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie wiary dowodom z przesłuchania powódki oraz z zeznań świadków L. K. i J. K. w zakresie w jakim zeznawali, że chodnik, na którym przewróciła się powódka, nie był niczym posypany. Z tych samych przyczyn nie można stwierdzić, że Sąd uchybił art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie w całości za wiarygodne zeznań świadków K. P. i A. D.. Tym samym należało uznać na prawidłowe ustalenie Sądu a quo, że chodnik na Placu (...) w czasie wypadku powódki był odśnieżony i posypany piaskiem.

W zakresie bezzasadnego odmówienia wiary wyjaśnieniom powódki, iż wymagała odpowiedniej diety po wypadku, w związku z czym musiała ponosić dodatkowe koszty wyżywienia, należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że skarżąca nie udowodniła zasadności ponoszenia tychże kosztów. Zdaniem Sądu odwoławczego

miarodajnym dowodem dla wykazania konieczności stosowania odpowiedniej diety byłaby opinia biegłego jako podmiotu dysponującego wiedzą specjalną, zaś gołosłowne twierdzenia E. P. nie są wystarczające w tym obszarze.

Sąd Rejonowy nie naruszył także art. 227 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego orzeczenia na dowodzie z fotografii z dnia 20 lutego 2013 roku. Trzeba uznać bowiem, że wymienione zdjęcie miało znaczenie dla ustalenia staranności pozwanego w odśnieżaniu ważnego z punktu widzenia niniejszego postępowania fragmentu ulicy i to krótko po wypadku powódki.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznał je za własne.

Zarzuty ustalenia, że S. S. (1) nie dopuścił się żadnego zaniechania obowiązku dołożenia należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności oraz naruszenia art. 415 w zw. z art. 361 § 2 k.c. Sąd odwoławczy postanowił omówić łącznie ponieważ dotyczą one tej samej kwestii – istnienia winy po stronie pozwanego w przeprowadzeniu odśnieżania Placu (...) w okresie, gdy doszło do wypadku apelującej.

Mając na uwadze poczynione ustalenie, zgodnie z którym w czasie, gdy powódka poślizgnęła się na chodniku, Plac (...) był odśnieżony i posypany piaskiem, należało stwierdzić, że S. S. (1) dochował należytej staranności wymaganej od profesjonalisty. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie można wymagać dalej idących działań, takich jak skuwanie ubitej pokrywy lodowej, ponieważ z doświadczenia życiowego można wnosić, iż byłoby to bardzo czasochłonne, zaś posypanie piaskiem jest efektywnym sposobem zabezpieczenia przed poślizgiem. Ponadto pozwany otrzymał wytyczne, które zakazywały mu stosowania takich środków jak sól.

Dlatego też, skoro S. S. (1) nie można przypisać nawet winy nieumyślnej, należało uznać, że nie została spełniona jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa wprost w art. 415 k.c. Z tej przyczyny nie zachodził również związek przyczynowy między wypadkiem skarżącej a działaniami pozwanego.

W związku z tym Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że roszczenie powódki skierowane wyłącznie przeciwko S. S. (1) w oparciu o przepis art. 415 kc jest bezzasadne.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w drugiej instancji w całości.

Sąd odwoławczy zasądził więc od powódki na rzecz pozwanego S. S. (1) kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, którą to sumę Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).